

Radiowozem do szpitala

Data publikacji: 7.08.2017 9:10

Wiślańscy policjanci pomogli ojcu 10-miesięcznego dziecka w szybkim dotarciu do szpitala. Wcześniej maluch coś połknął i zaczął się krztusić. Tata małego Wojtusia postanowił szybko wyjechać do szpitala. Niestety, po drodze uczestniczył w kolizji drogowej. Skierowani do zdarzenia policjanci umożliwili szybki dojazd do szpitala policyjnym radiowozem. Tam dziecko otrzymało pomoc lekarską.

W sobotę po południu dyżurny wiślańskiego komisariatu został powiadomiony o zdarzeniu drogowym w rejonie ronda przy zbiegu ulic 1 Maja i Wyzwolenia w Wiśle. Policjanci ustalili że 34-letni mieszkaniec Koniakowa kierując audi najechał na tył innego pojazdu. - **Mężczyzna przekazał policjantom, że spieszył się do szpitala. Jego 10-miesięczny syn połknął metalową śrubkę. Dziecko zaczęło się krztusić. Karetka nie mogła szybko dojechać więc postanowił sam wyruszyć do placówki służby zdrowia. Podczas jazdy do szpitala zaniepokojony mężczyzna musiał zwracać uwagę nie tylko na to co się dzieje na drodze. Ojciec co chwilę odwracał się do dziecka, aby mieć go pod kontrolą. Chłopczyk co chwilę się krztusił. W Wiśle utknęli w korku** - relacjonuje podkom. Rafał Domagała, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji.

Sytuację pogorszyło zdarzenie drogowe, którego sprawcą był mieszkaniec Koniakowa. 34-latek najechał na tył innego pojazdu. Ojciec dziecka zwrócił się o pomoc do policjantów. Dyżurny wiślańskiego komisariatu szybko skonsultował się z dyspozytorem pogotowia.

Jak informuje cieszyńska policja, okazało się wszystkie karetki są zajęte, a przyjazd do Wisły nastąpi dopiero za kilkudziesiąt minut. - **Dziesięciomiesięczne dziecko miało problem z oddychaniem i co chwile się krztusiło. Policjanci, mając na uwadze niepokojący stan zdrowia chłopca, podjęli błyskawiczną decyzję. Oficer dyżurny skierował na miejsce zdarzenia kolejny patrol. Dwaj dzielnicowi z Wisły zabrali ojca i dziecko do radiowozu. W stanie wyższej konieczności przewieźli ich do szpitala. Tam chłopczyk otrzymał pomoc** - dodaje Domagała.

red.